



Z Iławy - w Polskę. To nie koniec historii makatki pokoju [POSŁUCHAJ WYWIADU]

data aktualizacji: 2025.03.18



Gdy przeżywasz trudne chwile, może... zajmij czymś ręce? O tym, że takie podejście jest skuteczne, świadczą doświadczenia setek osób, które po wybuchu wojny na Ukrainie wzięły udział we wspólnej pracy nad mandalą - dziś nazywaną makatką - pokoju. A ponieważ czasy mamy wciąż trudne i pełne niepokoju, skuteczne metody poszukiwania równowagi stają się ważniejsze niż kiedykolwiek.

Trzy lata po tym, jak ruszyły pierwsze prace nad iławską mandalą pokoju, rozmawiamy z pomysłodawczynią i koordynatorką tego projektu, malarką i instruktorką z Iławy Agatą Topolewską.

Bo okazuje się, że historia makatki wcale nie dobiegła końca wraz z prezentacją pracy na wernisażu w kwietniu 2022 roku. Wręcz przeciwnie: **ruszyła w Polskę** i niesie przesłanie uważności i bycia razem. Przeczytaj albo odsłuchaj wywiad, może zechcesz dołączyć do tego otwieranego na nowo projektu? Usunąć "rozpraszacze", oderwać od niepokoju, zająć czymś umysł i ręce... Autorka czeka na Wasze wiadomości.

Aby odsłuchać na urządzeniu mobilnym, wybierz opcję "LISTEN IN BROWSER".

Marta Chwałek, www.infoilawa.pl: Zerknęłam do archiwalnych artykułów i tam znalazłam informację, że pierwsze warsztaty w Iławie, gdzie tworzone mandale, odbyły się 22 marca 2022 roku. To już zatem 3 lata od tych pierwszych warsztatów. Powstała wtedy bardzo duża, zbiorowa praca, ale wiemy, że historia mandali na tym się nie zakończyła... Jest dalej pisana, czy możesz rozwinąć tę myśl?

Agata Topolewska: W najbliższą środę mam warsztaty w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy i właśnie tam będę prowadziła warsztaty z tkania kompozycji po okręgu. Te prace będą również przyłączone do dużej mandali. Przy tym "przechrzciliśmy" jej nazwę na makatkę pokoju, dlatego że mandala miała konotacje religijne, a chciałabym tego uniknąć. Nie chodziło mi w tym projekcie absolutnie o jakieś wydźwięki religijne.

A jeśli chodzi o przesłanie samej mandali, jakie ono jest i czy ono się zmieniało również w trakcie tych prac i na przestrzeni lat?

Przesłanie pozostało to samo, jest to artystyczny protest przeciwko wojnie. Warsztaty powstały w momencie wybuchu wojny na Ukrainie i tak naprawdę były odpowiedzią na niepokoje seniorów, z którymi prowadziłam zajęcia. Trzeba było im czymś zająć umysł i ręce i tak powstały takie kółeczka, tkane, dziergane kółeczka, które zaangażowały ich i oderwały od niepokojów informacyjnych. I tak powstała właśnie ta mandala pokoju, czyli artystyczny protest przeciwko wojnie.

Wspomniałaś o seniorach, ale wiemy, że to są różne grupy osób, które brały udział w tych warsztatach, od najmłodszych właśnie po najstarszych. Czego oni mogli się nauczyć i co dla tych wszystkich osób znaczyło ich uczestnictwo w tym projekcie?

Te prace były tak naprawdę bardzo relaksacyjne, był to trening uważności. Dzieci mogły nabyć umiejętności

manualnych, ponieważ tkanie polega na naprzemienności.

A czy potrafisz oszacować, ile już osób łącznie wzięło udział w tych warsztatach i we wspólnym tworzeniu makatki?

Jest to na pewno ponad tysiąc osób. Myślę, że od teraz chyba zacznę znowu liczyć. Myślę, że kolejnym miejscem, do którego pojedzie makatka pokoju, będzie Olsztyn, no a później zobaczymy. Nie mam na to aż tak dużo czasu, bo gdybym cały swój czas na to poświęciła, na pewno można byłoby zaplanować te warsztaty i objazdową działalność warsztatową.

Mamy Bydgoszcz, w planach Olsztyn, ale zdaje się, że mandala, makatka była też wcześniej w innych punktach kraju. Lublin? Coś takiego mi świta.

Tak, był Lublin i też galeria handlowa taka jak nasza pod Bydgoszczą. Także zobaczymy, w jakie zakamarki Polski wyruszy dalej.

A jak duża już jest praca? Jaką ewentualnie zajęłaby, wypełniłaby przestrzeń? Gdzie mogłaby być eksponowana na stałe, jak myślisz? Bo to nie jest takie oczywiste już ze względu na te rozmiary.

Ona do transportu jest trochę podzielona. Ma jak gdyby sam środek, który może mieć 4 metry średnicy, a potem są dokładane kolejne kółeczka. Te kółeczka będą dołączane do dużej pracy. Mandala obecnie ma ponad 7 metrów średnicy. Po warsztatach w Bydgoszczy myślę, że będzie trochę więcej...

Agata Topolewska, autorka projektu "Mandala pokoju".



Makotka była już podwieszona pod sufitem Galerii Jeziorak w Hawie. Jak sądzicie, gdzie tak duża praca mogłaby być na stałe eksponowana?



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77648-z-ilawy-w-polske-to-nie-koniec-historii-makatki-pokoju-posluchaj-wywiadu>